

Sygn. akt V KK 304/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 października 2021 r.,
w sprawie **Z.Ł. i P.O.**
uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynów z art. 281 k.k. i in
kasacji wniesionej przez prokuratora
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 maja 2020 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 25 maja 2020 r., sygn. III K (...), uznał Z.Ł. winnym tego, że w dniu 28 lipca 2019 r., w zakrystii Kościoła Parafii pod wezwaniem [...] przy ul. B. w S., wspólnie i w porozumieniu z M.W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić Parafię pod wezwaniem [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci dwóch szat liturgicznych o łącznej wartości nie mniejszej niż 600 zł za pomocą wprowadzenia M.K. w błąd co do uprzednich uzgodnień z proboszczem o udzieleniu zgody na wypożyczenie szat liturgicznych celem odprawienia Mszy Świętej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął

z uwagi na postawę M.K., co zostało uznane za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za co wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto, uznał Z.Ł. za winnego tego, że w dniu 28 lipca 2019 r., w zakrystii Kościoła Parafii pod wezwaniem [...] przy ul. B. w S., nie opuścił wskazanych pomieszczeń Kościoła mimo żądania osoby uprawnionej - księdza proboszcza A.Z., co zostało uznane za przestępstwo z art. 193 k.k. i za co wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzekł wobec Z.Ł. karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy uniewinnił P.O. od popełnienia czynu, który miał polegać na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić Parafię pod wezwaniem [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd co do uprzednich uzgodnień z proboszczem o udzieleniu zgody na wypożyczenie szat liturgicznych celem odprawienia Mszy Świętej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę M.K., co realizować miało znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. (czyn opisany w pkt. I aktu oskarżenia). Sąd Okręgowy uniewinnił także P.O. i Z.Ł. od zarzutu współsprawstwa do kradzieży rozbójniczej, w trakcie której dojść miało do spowodowania uszczerbku na zdrowiu (czyn opisany w pkt. II aktu oskarżenia). Ponadto Sąd uniewinnił Z.Ł. od zarzutu naruszenia nietykalności cielesnej M.K. (czyn opisany w pkt. V aktu oskarżenia).

Apelację od przedmiotowego orzeczenia wywiódł prokurator, zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonych Z.Ł. i P.O. , zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Skarżący zarzucił ponadto błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia oraz rażąco łagodność kary orzeczonej wobec oskarżonego Z.Ł..

W związku z tak sformułowanymi zarzutami prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Apelację wniósł również obrońca Z.Ł., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, a także obrazę prawa materialnego w postaci art. 286 § 1 k.k. i na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów objętych apelacją, ewentualnie o przyjęcie w zakresie ww. czynów przypadku mniejszej wagi i stosowne - znacznie łagodniejsze - rozstrzygnięcie co do kary, a co za tym idzie również kary łącznej.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sąd odwoławczy wniósł prokurator, zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonych Z.Ł. i P.O., w zakresie, w jakim utrzymano w mocy uniewinnienie obu oskarżonych. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie wadliwej kontroli instancyjnej i utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego z rażącym naruszeniem przepisu art. 7 k.p.k. przez dowolne uznanie, wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, że nie ma podstaw do przypisania Z.Ł. czynu kwalifikowanego z art. 281 k.k. w zb. z art. 119 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia i niezasadne przyjęcie, że zachowania stanowiące występki z art. 157 § 2 k.k. popełnione na szkodę A.Z. i A.M., z art. 190 § 1 k.k. popełnione na szkodę A.Z. i M. K. oraz z art. 217 § 1 k.k. popełnione na szkodę M.K., stanowiły indywidulane działania M.W., który odpychał pokrzywdzoną, nie dotyczyło Z.Ł., ani też nie dotyczyło go jednoznaczne porozumienie z M.W. i Pktóre było odzwierciedloną postawą Z.Ł. na tym etapie zdarzenia, co zdaniem Sądu odwoławczego pozbawione było podstaw do rozciągnięcia konstrukcji współsprawstwa na Z.Ł. i w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego zaaprobowania rozstrzygnięcia o uniewinnieniu ww. od sprawstwa zarzucanego mu czynu w punkcie II części wstępnej wyroku, a M.W. niezasadnie jako jedyne go sprawcę czynu kwalifikowanego z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy M.W. i Z.Ł. udali się do Kościoła pod

wezwaniami [...] w S., celem dokonania kradzieży, a kierowana przez M.W. i Z.Ł. przemoc fizyczna i groźby bezprawne w kierunku pokrzywdzonych miały na celu utrzymanie się w posiadaniu uprzednio skradzionego mienia i były oparte na motywach dyskryminacji ze względu na ich przynależność wyznaniową, a tym samym wyczerpali ustawowe znamiona zarzucanego im czynu;

2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej kontroli instancyjnej i utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w S. o uniewinnieniu oskarżonego P.O. od zarzucanego mu czynu w punkcie I części wstępnej wyroku kwalifikowanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 286 § 1 k.k. i II części wstępnej wyroku kwalifikowanego z art. 281 k.k. w zb. z art. 119 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wydanego z rażącym naruszeniem przepisu art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie, że żaden z dowodów nie dostarczył podstaw do przyjęcia uczestnictwa P.O. w usiłowaniu oszustwa (punkt I części wstępnej wyroku) ponieważ nie działał z pozostałymi oskarżonymi – M.W. i Z.Ł., podczas gdy P.O. stał na czatach, pilnował, wchodził do zakrytych, trzymał torbę przeznaczoną na rzeczy pochodzące z przestępstwa, a tym samym swoją postawą współdziałał w dokonaniu oszustwa, a jednocześnie łączyło go porozumienie w dokonaniu czynu z punktu II części wstępnej wyroku, a tym samym wypełnił także ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu w punkcie II części wstępnej wyroku kwalifikowanego z art. 281 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 119 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Żaden z zarzutów kasacyjnych nie zasługiwał na uwzględnienie. Z uwagi na ich treść przypomnieć należy, że postępowanie sądowe prowadzone na podstawie

przepisów Kodeksu postępowania karnego jest dwuinstancyjne. Konsekwencją tego rozwiązania systemowego jest nadanie kasacji charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, służącego do eliminowania z obrotu prawnego prawomocnych i podlegających wykonaniu orzeczeń, które są dotknięte naruszeniem prawa, ale nie każdym, ale jedynie rażącym i to takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, gdyż to przeciwko orzeczeniu tego sądu jest kierowana kasacja. Oznacza to, że Sąd Najwyższy, orzekając w postępowaniu kasacyjnym, nie jest uprawniony do kontrolowania i weryfikowania ustaleń faktycznych. Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego, orzekającego w postępowaniu kasacyjnym prowadzenie oceny trafności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji według kryteriów kontroli odwoławczej. Kontrola ta została już przeprowadzona, a to, że jej wyniki nie odpowiadają zapatrywaniom skarżącego nie świadczy o jej wadliwości.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadzona z perspektywy stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz zarzutów podnoszonych w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonych prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy wywiązał się należycie ze swoich obowiązków kontrolnych. Sąd odwoławczy zasadnie zaaprobował ocenę dowodów, przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, dając temu wyraz w obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przedstawiony w nim tok rozumowania pozostaje w zgodzie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Mimo swojej obszerności kasacja nie zawiera argumentów uzasadniających zajęcie przez Sąd Najwyższy odmiennego stanowiska. W ocenie Sądu Najwyższego to raczej interpretacja przedstawiona w kasacji pozostaje w sprzeczności ze wskazaniem art. 7 k.p.k.

W ramach pierwszego z zarzutów kasacji skarżący dążył do wykazania, że Z.Ł. działał wspólnie i w porozumieniu z M.W. w zakresie, w jakim ten ostatni dopuścił się realizacji znamion przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej i spowodowania uszczerbku na zdrowiu. W jego ocenie Sąd odwoławczy wadliwie zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym atak na osoby przebywające w zakrystii miał charakter spontaniczny i nie był objęty

wcześniejszym porozumieniem. Sąd Najwyższy nie podzielił jednak zapatrywań skarżącego.

Po pierwsze, w toku postępowania nie przeprowadzono żadnych dowodów, które pozwoliłyby uznać, że zachowanie M.W., polegające na groźeniu pozbawienie życia M.K. i A.Z. oraz uderzeniu ręką A.M. oraz A.Z. czy naruszeniu nietykalności cielesnej M.K. było chociażby w sposób dorozumiany konsultowane ze Z.Ł..

Po drugie, cała sytuacja miała charakter dynamiczny, eskalowała od próby podstępnego zaboru ornatu - aż do użycia siły fizycznej przez M.W.. Z okoliczności sprawy nie sposób wnioskować, że fakt stosowania przez niego przemocy był wcześniej objęty jakimkolwiek porozumieniem ze Z.Ł.. Trafnie wskazał Sąd odwoławczy, że aktywności te: „stanowiły indywidualne działania M.W., których nie dotyczyło ani jednoznaczne uprzednie porozumienie ani też dorozumiane, które byłoby odzwierciedlone postawą Z.Ł..”.

Istnienie porozumienia jest znamieniem typu, które należy udowodnić w toku procesu, nie może być ono domniemywane. W realiach niniejszej sprawy wystąpił wręcz podręcznikowy przypadek ekscesu, gdzie jeden z oskarżonych – M.W. - wykroczył swoim działaniem poza zakres porozumienia, definiującego współsprawstwo. Brak podstaw, by Z.Ł. został uznany za współsprawcę przedmiotowego czynu. Wyrok Sądu odwoławczego odpowiada zatem prawu, a zarzut kasacji uznać należy za bezzasadny.

Z podobnych względów za nietrafny uznać należy drugi z zarzutów kasacji. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych wiadomo, że P.O. pozostał na zewnątrz zakrystii i nie wszedł do środka. Skarżący nie przedstawił wystarczających dowodów, które pozwalałyby przyjąć, że między nim a Z.Ł. i M.W. doszło chociażby do zawarcia porozumienia, dotyczącego podstępnego uzyskania ornatu bądź użycia przemocy wobec osób spotkanych w zakrystii, a jego zachowanie stanowiło dopełnienie czynu realizowanego przez osoby, z którymi miałby współdziałać.

Okoliczności takich nie można domniemywać, podlegają one udowodnieniu w toku procesu. Z samego faktu oczekiwania przez zakrystią oraz trzymania torby

nie wynika jeszcze, że oskarżony O. działał wspólnie i porozumieniu z innymi oskarżonymi, a to stanowi warunek konieczny przypisania współsprawstwa. Trafnie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy, że: „z zapisu monitoringu wynika, że P.O. momentami zaglądał przez otwarte drzwi do wnętrza zakrystii, ale ani taki fakt, ani też zakres zasłyszanych przez niego treści (wypowiedzi M.W. dotyczących ślubu, ustaleń z proboszczem) oraz dostrzeżonych okoliczności (wykonanie przez M.K. telefonu do proboszcza, prośby, aby obaj współoskarżeni opuścili zakrystię), nie pozwalają na uznanie, że swoją świadomością i wolą obejmował działania M.W. i Z.Ł., zmierzające do wprowadzenia w błąd M.K. i doprowadzenia jej do wydania im szat liturgicznych oraz że w pełni akceptował takie ich poczynania”. Co więcej – oskarżony O. w żaden sposób nie zareagował na nadejście księdza. Gdyby rzeczywiście „stał na czatach”, jak twierdzi prokurator, to musiałby chociażby dążyć do ostrzeżenia osób będących w środku. Tego jednak nie uczynił.

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy trafnie podzielił w tym zakresie zapatrywania Sądu pierwszej instancji i odmówił uznania go za współsprawcę czynów, o których mowa w pkt. I i II aktu oskarżenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.